



Anna Więclawska

Kolegium Jagiellońskie – Toruńska Szkoła Wyższa, Toruń

Rodzice jako tutorzy rozwoju i wychowania dziecka

„Źle zbudowany dom można rozebrać i zbudować od nowa, ale źle wychowanego człowieka nie da się wychować drugi raz.”

J.W. Dawid

Słowa kluczowe: dziecko, odpowiedzialność, rodzice, rozwój, wychowanie

Abstrakt

Rodzina jest dla dziecka modelem społeczeństwa. Stosunki panujące w niej są dla dziecka źródłem informacji o tym, jak dorosłe osoby odnoszą się do siebie. Dziecko obserwuje świat dorosłych i ich zachowania. Warunkiem pełnego zabezpieczenia rozwoju i dojrzałości dziecka jest miłość otoczenia, akceptacja rodziców i zwartość rodziny. Należyte wypełnienie ról rodzicielskich, uznanie praw i obowiązków dziecka oraz zapewnienie mu warunków wszechstronnego rozwoju decydują o wysokiej wartości rodzinnego środowiska wychowawczego. Mogą w nim rozwijać się i wzrastać wartościowi ludzie, bez zahamowań i uprzedzeń, radośni i otwarci na świat. Rodzina to pierwszy wychowawca dziecka. Prawidłowo funkcjonująca rodzina stwarza najdoskonalsze warunki dla dojrzałości i wzrostu człowieka. Rodzice są najważniejszymi tutorami w rozwoju i wychowaniu dziecka ku dojrzałości.

Wprowadzenie

Człowiek, jako istota społeczna, jest wytworem i jednocześnie twórcą kontaktów interpersonalnych, a także ich integralną częścią. Dzięki nim osoba wchodzi w interakcje z innymi ludźmi. Wymiernym efektem tych interakcji jest lepsze lub gorsze przygotowanie do życia społecznego, podejmowania określonych zadań oraz pełnienia ról społecznych (Pawlak, 2009, s. 26).

U podłoża kontaktów interpersonalnych oraz życia społecznego leżą interakcje. Termin „interakcja” można w sposób bardzo ogólny zdefiniować, jako każde spotkanie, co najmniej dwóch osób (Pawlak, 2009, s. 26).

Uczenie się w sytuacjach społecznych stanowi nieodłączny element życia. Każda interakcja osobnicza

z dorosłym czy rówieśnikiem, która wprowadza coś nowego, będzie przyczyniała się do rozwoju społecznego dziecka. Mamy, więc do czynienia z sytuacją społeczną i z procesem nauczania–uczenia się, ponieważ kiedy dziecko wchodzi w interakcje z inną osobą, uczy się zarówno ono, jak i jego partner (Pawlak, 2009, s. 31–32).

Przy niewielkiej pomocy ktoś więcej wiedzący od dziecka (tutor) może pomóc dziecku w dojściu do samodzielnych wniosków i do rozwiązania problemu. Dzięki pomaganiu dzieciom w dochodzeniu do celów nauczanie takie umożliwia uzyskanie lepszego rezultatu w uczeniu się (wyższego poziomu), niż one same mogłyby bez tej pomocy osiągnąć (Pawlak, 2009, s. 32).

Tutoring – wyjaśnienia terminologiczne

Tutoring to metoda indywidualnej opieki nad podopiecznym, oparta na relacji mistrz – uczeń, która dzięki integralnemu spojrzeniu na rozwój człowieka stara się o pełny rozwój jego potencjału (Czekierda, 2015, s. 20).

Tutorem w łacinie określano protektora i opiekuna, ale także takie czynności, jak: zapewnić, bronić, kryć, zachować coś, utrzymać, zabezpieczyć się przed czymś. Samo słowo *tutor* bierze swój początek od łacińskiego słowa *tutus*, poprzez które rozumiano: obrońcę, opiekuna małoletnich, bądź osobę pewną, zabezpieczoną, bezpieczną, pewnie stąpającą, a także od pojęć *tueri* bądź *tute* oznaczających: zabezpieczać, chronić, opiekować, zarządzać czemuś – w odniesieniu do czynności oraz: opiekun, obrońca bądź kurator – w kontekście osoby (Sarnat-Ciastko, 2015, s.16).

Zjawiskiem tutoringu głębiej zajmował się D. Wood. W swych rozważaniach stosował terminy, takie jak: *instruction*, *teachingi tutoring*. Przy czym *instruction*, czyli nauczanie, traktował, jako termin nadrzędny i rozumiał jako świadome kształtowanie wiedzy oraz umiejętności ucznia. *Instruction* (nauczanie) dzielił na nauczanie naturalne, spontaniczne, nieformalne, czyli *tutoring*, i nauczanie zaplanowane, bardziej formalne, czyli *teaching* (Pawlak, 2009, s. 34).

Pojęcie *tutoringu* zostało wprowadzone przez D. Wooda na określenie nauczania nieformalnego, naturalnego i spontanicznego. Dochodzi do niego w sytuacjach interakcji społecznej wzbogacanej o naturalnie pojawiające się „okazje dydaktyczne” czy też „okazje edukacyjne”.

Dziecko jest aktywnym uczestnikiem własnego rozwoju społecznego, a interakcje, w które wchodzi, oparte są na współzależności dziecka i opiekuna, rówieśnika czy też rodzica (Pawlak, 2009, s. 25).

Zagadnienie interakcji społecznych można rozpatrywać od momentu pojawienia się dziecka na świecie. Pierwsza najsilniejsza interakcja, w której uczestniczymy, to ogromna więź dziecka z matką i kolejno z ojcem, rodzeństwem i innymi członkami rodziny. Potem dziecko wkracza w świat interakcji rówieśniczych. W zależności od etapu rozwoju relacje te mogą przyjmować różne wymiary i charakteryzować się różnym nasileniem (Pawlak, 2009, s. 28).

Rola matki w rozwoju i wychowaniu dziecka¹

„Matka jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią. Być kochanym przez nią to tyle, co być żywym, zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom” (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 56).

Od matki wymaga się miłości do dziecka, wzorowej pielęgnacji i prawidłowego wychowania. To ona czuwa przy łóżeczku, kiedy jest chore, ona je karmi własną piersią, przygotowuje odpowiednie mieszanki, zupki, układa do snu, ona je tuli, śpiewa kołysanki, ubiera. Matka jest osobą, na którą dziecko może stale liczyć; ona zrozumie, pocieszy, zreperuje i ubierze ubranie, zrobi kanapki do szkoły, kupi, co potrzeba, ugotuje, upiecze ciasto, porozmawia i wypyta, co było w szkole, co się udało, a co nie wyszło (Jundziłł, 1989, s. 24–25).

Kobieta – matka jest z dzieckiem silnie związana uczuciowo ze względu na biologiczną jedność dwóch organizmów w okresie prenatalnym. Trudny związek z ciążą i porodem zacieśniają związek uczuciowy z dzieckiem, który powstaje w okresie płodowym (Jundziłł, 1989, s. 27).

W powstaniu więzi matka – dziecko zasadniczą rolę spełnia bezpośredni kontakt fizyczny, dotykowy. Na podstawie badań M.A. Ribble stwierdziła, że brak opieki matki może prowadzić do poważnych zaburzeń somatycznych, gdyż organizm niemowlęcia, aby prawidłowo funkcjonować, musi otrzymywać ze środowiska zewnętrznego zespoły bodźców, które zapewnia naturalna opieka matki. Dotykanie, poklepywanie, podnoszenie, przyciskanie do piersi, głos matki, możliwość ssania są równie ważne dla niemowlaka jak pokarm i temperatura. Biologiczny węzeł wiążący ciało dziecka z ciałem matki wytwarza szereg specyficznych cech więzi psychicznej między matką a dzieckiem, które stanowią fundament miłości macierzyńskiej (Pospiszyl, 1976, s. 5).

Kontakt z matką ma ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju dziecka w pierwszych latach, ale przez całe życie. W pierwszych miesiącach życia, gdy dziecko jest bezbronne, słabe, zależne od otoczenia, to właśnie matka zaspokaja jego podstawową potrzebę psychiczną, jaką jest potrzeba bezpieczeństwa (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 57–58).

Opieka matki jest koniecznym warunkiem życia, bez niej dziecko skazane jest na śmierć. Dlatego pierw-

¹ Niektóre myśli zawarte w tym artykule można odnaleźć także w: A. Więclawska (2011), *O kryzysie i zmieniającym się obrazie mężczyzny – ojca, kobiety – matki we współczesnym świecie*, Gdynia: Zeszyty Naukowe AMW, rocznik LII nr 187A/2011, s. 353–372.

sze sygnały lękowe powstają w związku zagrożeniem utraty środowiska macierzyńskiego, a więc, gdy np. małe dziecko zostawi się samo, w ciemnościach, gdy ujrzy ono obce twarze, gdy nie widzi matki i jego krzyk jej nie przywołuje (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 58).

Poczucie bezpieczeństwa stanowi warunek wytworzenia się i rozwoju potrzeb psychicznych, emocjonalnych, społecznych i umożliwia rozwój dziecka we wszystkich dziedzinach. Ponadto obcowanie dziecka z matką jest dla niego źródłem pierwszego kontaktu społecznego, pierwszej więzi emocjonalnej. Związek dziecka z matką ma tak duże znaczenie, że od niego zależy późniejszy stosunek człowieka do wszystkich ludzi. Jeśli nie ma więzi między matką a dzieckiem, to w rozwoju emocjonalnym dziecka mogą powstać nieodwracalne zaburzenia, może stać się ono niezdolne do nawiązywania pozytywnych kontaktów z innymi. Brak więzi ma ogromne znaczenie dla rozwoju, zdrowia psychicznego dziecka, a także dla stosunków międzyludzkich w rodzinach, zakładach pracy, a także dla stosunków między narodami (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 59).

Zatem związek uczuciowy matki z dzieckiem jest czymś niezwykle subtelnym, pięknym i dotychczas tajemniczym. Jak wszelkie procesy uczuciowe, związek ten niełatwo poddaje się naukowej obserwacji, gdyż obserwacja taka z reguły go zakłóca, jeśli w ogóle nie niszczy. Dla rozwoju dziecka odgrywa on decydującą rolę, jest może nawet ważniejszy niż zaspokojenie podstawowych potrzeb fizjologicznych (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 59).

Głęboki związek emocjonalny dziecka z matką jest czymś zupełnie naturalnym, gdyż wynika z dwóch zasadniczych przyczyn:

- z silnej więzi biologicznej ciała matki z ciałem dziecka, warunkującej następnie niezwykle silną więź psychiczną,
- z szeregu właściwości psychiki kobiecej, które pozwalają jej lepiej wnikać w psychikę dziecka (Pospiszył, 1976, s. 8).

Ponadto kontakt emocjonalny matki z dzieckiem odgrywa poważną rolę w kształtowaniu się osobowości, która formułuje się w toku indywidualnego rozwoju.

Miłość macierzyńska jest dla dziecka koniecznością ze względu na stworzenie właściwego klimatu psychicznego, który polega na wyrobieniu u dziecka:

- poczucia przynależności do rodziny,
- poczucia bezpieczeństwa,
- poczucia głębokiej więzi z inną osobą (Pospiszył, 1976, s. 8).

Ważnym elementem miłości macierzyńskiej jest akceptacja dziecka takim, jakie ono jest. Akceptacja matki jest dla dziecka ogromnie ważna, gdyż na jej podstawie kształtuje się jego stosunek do samego siebie, tworzy się obraz własnej osoby (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 60).

„Nic nie musisz zrobić, żeby być kochanym – miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem. Jedyne, co muszę zrobić, to być – być jej dzieckiem. Miłość matki jest szczęściem, jest spokojem, nie trzeba jej zdobywać, nie trzeba na nią zasługiwać” (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 60).

Dziecko pragnie czułości i bliskości matki. W chwilach, kiedy jest chore lub, kiedy zasypia, pragnie dotyku jej ręki, chce słyszeć jej głos, że jest z nim, że nic się złego nie stanie (Jundziłł, 1989, s. 35).

Do matki należy tworzenie atmosfery miłości, spokoju i bezpieczeństwa. Do niej też należy rozwijanie życia uczuciowego potomstwa. To ona staje się pierwszym obiektem miłości dziecka, uwrażliwia je na potrzebę doznawania czułości. Jej ciepły głos, gdy śpiewa kołysanki, jej czułe słowa, gdy dziecko grymasi, jej szczery zachwyt, gdy się ono uśmiecha – to wszystko decyduje o prawidłowym rozwoju uczuciowym dziecka (Jundziłł, 1989, s. 27).

Matka, zatem zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa, kontaktu społecznego, więzi emocjonalnej, przynależności, akceptacji i realizuje potrzeby biologiczne dziecka. Dzięki temu dostarcza dziecku wzorów, modeli zaspokajania potrzeb, uczy zachowania się w sytuacjach, gdy potrzeby nie mogą być zaspokojone. Matka uczy dziecko także dostrzegania i respektowania potrzeb innych ludzi a także stwarza podstawy umożliwiające powstanie hierarchii potrzeb. Można powiedzieć, że najczęstszymi cechami miłości macierzyńskiej jest:

- bezwarunkowość,
- wszechogarniającość,
- wszechobecność,
- nieustającość (Pospiszył, 1976, s. 5).

Bezwarunkowość polega na tym, że po to, aby być kochanym przez swoją matkę, dziecko nie musi spełniać żadnych warunków, wystarczy, że jest jej dzieckiem.

Wszechogarniającość polega na tym, że matka kocha wszystkie cechy swojego dziecka, wszystko, co mu dostarcza radości, wpływa na jego wzrost i dojrzewanie.

Wszechobecność polega na tym, że matka potrafi kochać bez względu na okoliczności, zawsze i w każdej sytuacji.

Nieustającość stanowi uzupełnienie cech przedstawionych powyżej, a do właściwości jej należy również to, że matka nigdy nie przestaje kochać (Pospiszyl, 1976, s. 6).

Miłość matki stanowi dla dziecka potrzebę równą tej, jaką jest potrzeba odpowiedniej gleby dla rośliny. Rozwój uczuciowy dziecka uzależniony jest od tego, jak głęboki związek uczuciowy łączy go z matką oraz od bogactwa przeżyć i odczuć psychicznych cechujących matkę (Pospiszyl, 1976, s. 14).

Otoczone miłością matczyną dziecko samo uczy się kochać matkę, a za jej pośrednictwem ojca, a potem innych członków rodziny i osoby obce (Jundziłł, 1989, s. 27–28).

Rola matki nie zmniejsza się, zmienia się tylko jej charakter. Matka jest organizatorką życia dziecka, w którym uczestniczą wszyscy członkowie rodziny (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 60–61).

Matka jest wzorem dla córki, ona również, gdy dorośnie, będzie żoną i matką. Naśladuje matkę w jej czynnościach pielęgnacyjnych bawiąc się lalkami. Jeśli ma dobry wzór, prawdopodobnie w przyszłości również będzie dobrą matką. Wcześniej zaczyna uczestniczyć w przygotowywaniu posiłków, uczy się porządnego sprzątnięcia, planowania zakupów. Do tych czynności matka wdraża również syna, a w miarę jak dzieci nabierają siły i sprawności, przejmują niektóre obowiązki związane z gospodarstwem domowym (Jundziłł, 1989, s. 28).

Rola ojca w rozwoju i wychowaniu dziecka

Jednakże w wychowaniu dziecka potrzebny jest również ojciec. Chłopiec wychowywany wyłącznie przez matkę tworzy sobie spaczony obraz cech prawdziwego mężczyzny, do którego chce się za wszelką cenę upodobnić. Nie chce naśladować w niczym zachowania matki, uważając je za stosowne wyłącznie dla kobiet – „babskie”, a on chce być przecież prawdziwym mężczyzną. Ponadto chłopiec wówczas przeciwstawia się wszystkim zasadom, które matka mu wpaja i przez przekorę wypływającą z protestu męskiego zachowuje się agresywnie (Pospiszyl, 1976, s. 51).

Dlatego od chwili urodzenia na dziecko i jego rozwój wpływa również ojciec. Ojciec jest głową rodziny, decyduje o większości spraw, dostarcza środków utrzymania, gdyż jest głównym żywicielem rodziny. Jest on także usposobieniem siły, sprawności, odporności psychicznej. W miarę postępów dziecka w procesie dojrzewania społeczno-moralnego ojciec oddziałuje na

nie jako konkretna osoba a także jako symbol. Staje się to początkiem nowego etapu w rozwoju społecznym dziecka. Miłość do ojca, przyswojenie sobie jego poglądów i zasad postępowania stają się podstawą do wytworzenia sobie symbolu ojca (Pospiszyl, 1976, s. 61–62).

Moment, w którym ojciec przestaje być konkretną jednostką, staje się zaś symbolem, jest początkiem nowego, najważniejszego etapu rozwojowego (Pospiszyl, 1976, s. 11).

„Symbol ten pozwoli na właściwe przystosowanie się do warunków życia społecznego. Człowiek taki będzie miał właściwy stosunek do swych przełożonych w pracy, cenionych przez siebie polityków i innych ludzi zajmujących w społeczeństwie miejsce postaci ojcowskich” (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 62–63).

Im bardziej dziecko pokocha ojca, tym łatwiej wytworzy sobie „symbol ojca”, który pozwoli mu na właściwe przystosowanie się do warunków życia społecznego (Pospiszyl, 1976, s. 11).

Dla dziecka ojciec staje się stopniowo przedstawicielem szerokiego społeczeństwa, reprezentantem pozarodzinnych autorytetów (Pospiszyl, 1976, s. 10).

Ojciec w sposób tradycyjny uznawany jest za żywiciela rodziny, którego zadaniem jest utrzymywanie jej i dostarczanie środków do życia (Jundziłł, 1989, s. 26).

Pozytywne relacje między dzieckiem i ojcem są warunkiem stopniowego osiągnięcia przez dziecko dojrzałości społecznej. Aby ten proces mógł przebiegać prawidłowo konieczna jest obecność ojca i jego uchwytana dla dziecka obecność w rodzinie i aktywny udział w wychowaniu (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 63).

Występowanie u dziecka potrzeby zdobycia miłości ojcowskiej stanowi dowód dojrzewania dziecka. Chcąc zdobyć miłość ojcowską dziecko musi stopniowo przezwyciężyć swój egoizm, bowiem tylko tak może się ono zespolić głębokimi więzami uczuciowymi z ojcem, a przez ojca ze społeczeństwem (Pospiszyl, 1976, s. 11).

Aby proces dojrzewania społecznego dziecka przebiegał prawidłowo konieczne są następujące mechanizmy psychologiczne:

- obecność ojca w rodzinie,
- aktywne uczestnictwo ojca w procesie wychowania dziecka (Pospiszyl, 1976, s. 12).

Miłość ojca jest konieczna dla dziecka, bowiem stanowi ona dla niego zachętę do dalszego rozwoju i wytycza, w jakim kierunku ma ten rozwój postępować (Pospiszyl, 1976, s. 9).

Jednakże cechy miłości ojcowskiej są nieco inne niż cechy miłości macierzyńskiej.

Ojciec nie kocha dziecka tylko, dlatego, że jest ono dzieckiem, ale dlatego, że spełnia ono pewne oczekiwania, np. jest przyjemne, grzeczne, dobrze się uczy, rokuje nadzieję na to, że będzie dobrym fachowcem. Ponadto ojciec kocha w swym dziecku te cechy, które są zgodne z wymogami, jakie stawia dziecku, oraz te, które czynią dziecko zdolnym do pokonywania przyszłych trudności życiowych, np. pilność, pracowitość, odwaga. Miłość ojca nie jest wszechobecna, bowiem nie kocha on dziecka, gdy nie postępuje zgodnie z wymaganiami wpajanymi mu przez otoczenie społeczne, którego ojciec jest reprezentantem. Ojciec również nie potrafi kochać dziecka bezustannie, miłość jego ma tendencje do zaniku w okresie, gdy dziecko osiąga dojrzałość. Jednakże miłość ojca do dziecka jest równie ważna, jak i miłość matki. Miłość ojcowska nie jest mniej ważna niż macierzyńska, lecz spełnia w życiu dziecka inne funkcje (Pospiszyl, 1976, s. 6–8).

Miłość ojcowska przedstawiana jest, jako warunek konieczny do tego, żeby aktywizować proces społecznego dojrzewania dziecka (Pospiszyl, 1976, s. 14).

Ojciec jest wzorem mężczyzny i ojca. Do niego należy troska o bezpieczeństwo rodziny i odpowiednie warunki życia. Majsterkując robi proste sprzęty, załatwia cięższe zakupy, wykonuje prace wymagające większego wysiłku fizycznego. Bierze on też udział w pielęgnacji małego dziecka, uczestniczy w kąpaniu, ubieraniu, bawi się z dziećmi, chodzi z nimi na spacer, uprawia z nimi sport. Jego męskość, wyrażająca się równowagą emocjonalną, łagodzi stany napięć uczuciowych w rodzinie, rozładowuje sytuacje trudne (Jundziłł, 1989, s. 28–29).

Ojciec porównywany bywa do słońca, które ogrzewając ziemię czyni ją zdatną do wydania płodów (Pospiszyl, 1976, s. 14).

Ponadto ojciec ma ogromną potrzebę uczestnictwa w wychowaniu dzieci. Szczególną rolę odgrywa w wychowaniu synów. O szczególnym znaczeniu ojca świadczą dwie prawidłowości psychologiczne:

- pierwsza prawidłowość polega na tym, że każdy człowiek szybciej przyswaja sobie pewne cechy zachowania się przejawiane przez osobników tej samej płci niż przez przedstawicieli płci odmiennej; dzieci o wiele szybciej i dokładniej przyswajają sobie pozytywne i negatywne formy zachowania się od osobników tej samej płci niż od przedstawicieli odmiennej płci; ta prawidłowość ma zastosowanie w wypadku uczenia się szeregu ról społecznych związanych z płcią człowieka, role te są przez dziecko lepiej przyswajane, jeśli stale ma ono możliwość obserwowania dorosłego człowieka tej samej płci w najróżnorod-

niejszych sytuacjach życia codziennego, a taką najlepszą okazję do stałej obserwacji stwarza uczestnictwo w życiu rodzinnym dorosłego przedstawiciela tej samej płci; obecność w rodzinie ojca ma do tego stopnia fundamentalne znaczenie dla synów, że ci będąc pozbawieni możliwości stałego obcowania z ojcami, po założeniu własnych rodzin często nie umieją właściwie spełniać szeregu ról rodzicielskich w odniesieniu do swoich dzieci,

- druga prawidłowość polega na tym, że dziecko płci męskiej, nie mając w rodzinie odpowiedniego wzorca typowo męskiego zachowania się, tworzy sobie zupełnie spaczony obraz cech prawdziwego mężczyzny, ów stworzony fałszywy wzorzec ma wówczas nadmierną liczbę cech agresywnych (Pospiszyl, 1976, s. 48–50).

Konieczność uczestnictwa ojców w procesie wychowania synów jest niezmiennie istotna, gdyż chłopcy wychowywani tylko przez same matki są bardziej agresywni i bardziej podatni na wykołajenie niż chłopcy, w których wychowaniu bierze czynny udział ojciec (Pospiszyl, 1976, s. 50–51).

Jeżeli ojciec nie spełnia właściwie swojej roli – jest często nieobecny, nie angażuje się w życie rodzinne, jest surowy i nieprzystępny – chłopiec szuka wzoru mężczyzny w filmach, w książkach i naśladuje męską bravurę, surowość, bezwzględność (Jundziłł, 1989, s. 29).

Dzieci nie mogą być pozbawione możliwości obcowania z ojcem, w przeciwnym razie trudniej będą rozwijały u siebie umiejętności wczuwania się w ludzkie cierpienie i radości oraz nie będą potrafiły właściwie sterować swym postępowaniem przez nakładanie na szereg czynów niepożądanych społecznie silnych hamulców moralnych. Ponadto dziecko pozbawione możliwości stałego obcowania z ojcem trudniej kształtuje najwyższą pod względem moralnym sferę swej osobowości, jaką jest sumienie, jest mniej dojrzałe, bardziej rozkojarzone, ma daleko mniejsze poczucie bezpieczeństwa oraz przejawia trudności w kontaktach z innymi dziećmi (Pospiszyl, 1976, s. 53–54).

Obecność ojca w rodzinie odgrywa nie tylko podstawową rolę w przypadku kształtowania się określonych cech zachowania u chłopców, lecz ma też ogromne znaczenie w zakresie kształtowania odpowiednich postaw moralnych u dziewcząt. Obecność ojca w rozwoju dziewcząt jest konieczna również po to, by mogły one, przez obserwację u ojców pewnych typowo męskich cech zachowania się, lepiej później zrozumieć własnych mężów i synów. Dziewczęta wychowywane bez udziału ojców mają mniejsze szanse na pomyślne

wywiązanie się z roli żony i matki dzieci płci męskiej (Pospiszyl, 1976, s. 55).

W wypadku oddziaływania ojca na córki mamy do czynienia z tym samym typem mechanizmów psychicznych, jak w przypadku oddziaływania ojca na syna. Ten typ mechanizmów to modelowanie. Mimo iż córki więcej cech przejmują od matek, jednakże szereg cech zachowania się przejmują również od ojca (Pospiszyl, 1976, s. 55–56).

Do cech zachowania się ojca, które oddziałują nie tylko na synów, lecz i na córki należy przede wszystkim zrównoważenie psychiczne. Normalny mężczyzna powinien przejawiać w większym niż kobieta stopniu zrównoważenie psychiczne, co w życiu codziennym najczęściej wyraża się w sprawiedliwym, bezemocjonalnym osądzie wielu wydarzeń dobrych i złych. To właśnie psychiczne zrównoważenie ojca jest z reguły największym czynnikiem kształtującym psychikę dzieci obu płci (Pospiszyl, 1976, s. 56).

Zachowanie się ojca wobec córek ma duże znaczenie również ze względu na to, że ojciec z reguły jest pierwszym dorosłym mężczyzną, z którym styka się dziewczynka (Pospiszyl, 1976, s. 56).

Dla córek ojciec jest wzorem przyszłego męża. Podświadomie szuka partnera, który byłby do niego podobny (Jundziłł, 1989, s. 29).

Mężczyzna nie powinien ukrywać miłości rodzicielskiej. Jest ona potrzebna do rozwoju dziecka jak miłość matki. Będzie to uczucie mniej tliwie, bardziej opanowane, co chroni przed niepotrzebnym rozpieszczaniem i zaspokajaniem wszelkich zachcianek, jednak mimo tego jest równie ważne.

Ponadto w naszej kulturze utarło się, że ojcowie bywają z reguły surowi od matek. Dzisiaj nowoczesna rodzina staje się coraz bardziej rodziną partnerską, tzn., że wszyscy jej członkowie mają mniej więcej równe prawa. W tego typu modelu rodziny stopniowo bywa eliminowane stanowisko głowy domu na rzecz ojca–przyjaciela i ojca–kolegi. Zanika również zapotrzebowanie na to, by ojciec był bardziej od matki surowy, powinien zaś być zawsze od niej bardziej zrównoważony psychicznie, bo to jest jego męski obowiązek (Pospiszyl, 1976, s. 57–58).

Rola obojga rodziców w wychowaniu dziecka

Ani ojciec nie może zastąpić matki, ani matka nie może zastąpić ojca, oboje powinni wpływać na rozwój dziecka, oboje powinni być obecni w procesie wychowania (Grochal, Przyborowska, 2000, s. 63).

Zarówno matka jak i ojciec pragną szczęścia swojego dziecka, dążą do zapewnienia mu warunków prawidłowego rozwoju, odczuwają przyjemność w obcowaniu z dzieckiem, cieszą się z każdego jego osiągnięcia (Pospiszyl, 1976, s. 5).

Właśnie od postaw rodzicielskich zależy jak będzie w rodzinie. Ta postawa rodzicielska to tendencja do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka. Wyraża się ona w wypowiedzianych opiniach i przekonaniu o tym, jakie jest dziecko, w uczuciach wobec niego i w stosowanych metodach wychowawczych (Jundziłł, 1989, s. 34).

Jednakże każdy rodzic powinien sobie zdawać sprawę z ogromnego niebezpieczeństwa zbyt nachalnego dążenia do zjednania sobie dziecka, do zasłonięcia mu swoją osobą całego świata. Jedyną i najskuteczniejszą zaporą przed tego typu błędnym podejściem do wychowania jest świadome analizowanie swego stosunku do dziecka, jego potrzeb i problemów psychicznych (Pospiszyl, 1976, s. 28).

Rozumna miłość rodzicielska wpływa na prawidłowo ukształtowanej świadomości wychowawczej i zapewnia potomstwu poczucie bezpieczeństwa oraz gwarantuje korzystny układ stosunków wewnątrzrodzinnych, a w następstwie właściwy stosunek do ludzi spoza rodziny (Jundziłł, 1989, s. 35–36).

Rodzice są odpowiedzialni wobec dziecka za śmiałość wydania go na świat, bez jego zgody. Myśl ta podkreśla psychiczną odpowiedzialność rodziców za dziecko. Rodzice, zmieniając świat, mają przygotować dzieci do tego, aby umiały w takim świecie żyć i tworzyć. Jest to odpowiedzialność za rozwój osobowości dziecka.

Na podłożu kontaktów z rodzicami rozwijają się postawy dziecka w stosunku do ludzi, rzeczy i życia. Dobrze funkcjonująca rodzina zaspokaja potrzeby dziecka, jakich żadna inna grupa społeczna nie jest w stanie zaspokoić. Stanowi ona źródło miłości i akceptacji, daje poczucie bezpieczeństwa przez spójność wewnętrzną. Rodzina dostarcza wzorów postępowania. Przez identyfikację dziecko przejmuje standardy od rodziców, którzy są pierwszymi przekazicielami norm. Rodzice są odpowiedzialni za uspołecznienie dzieci. Większość dzieci, które w swym życiu osiągnęły powodzenie, pocho-

dzi z domów, w których postawy rodzicielskie w stosunku do nich były przychylne i gdzie panowały tzw. „zdrowe stosunki” między nimi a rodzicami. Dzięki takim stosunkom dzieci są szczęśliwe, przyjemne, konstruktywne, względnie wolne od lęków (Bajzert, 1995, s. 2).

Kontakt dziecka z rodzicami już od pierwszych dni życia ma doniosłe znaczenie dla jego rozwoju psychicznego i społecznego. Wzajemne zrozumienie osób z rodzinnego kręgu daje wiele zadowolenia, jest głównym czynnikiem decydującym o poczuciu bezpieczeństwa. Poprzez identyfikowanie się z rodzicami dzieci spontanicznie przyjmują ich sposób porozumiewania się, gesty, mimikę, ton głosu, stosunek wyrażający się w traktowaniu partnera. Dziecko jeszcze zanim zacznie mówić, porozumiewa się z rodzicami bez udziału słów.

Początkowym rodzajem kontaktu dziecka jest przylgnięcie do ciała matki lub ojca, potem porozumienie wzrokowe, mimika, płacz, które szczególnie służą wytworzeniu się wzajemnej więzi emocjonalnej. Dzięki kontaktom psychicznym dziecka z rodzicami rozwijają się coraz bardziej więzi społeczne. Wyłania się więc pedagogiczny postulat, aby we wszystkich poczynaniach z dzieckiem od najmniejszych lat budować pozycję partnerską, wzajemny szacunek i zaufanie, co jest niezbędne dla jego prawidłowego rozwoju psychicznego i społecznego (Getka, 1994, s. 4).

Ważnym aspektem podczas kontaktów między dziećmi a rodzicami jest wychowanie. I właśnie to wychowanie, to intencjonalne działanie uwzględniające predyspozycje, aktualne możliwości dziecka, jest nastawione na pomaganie dziecku w rozwijaniu i uaktywnianiu ukrytych potencjałów. Celem wychowania jest zdobywanie przez wychowywanego zdolności do samodzielnego działania, do odejścia od rodziców, wychowawcy, co nie jest równoznaczne z zerwaniem z nimi więzi emocjonalnej ani też życiem w samotności. Wychowanie to stwarzanie możliwości, wprowadzanie dziecka na drogi, które może wypróbować i uznać za swoje lub też odrzucić (Kopeć, 1995, s. 18).

Lecz nie tylko wychowanie jest ważne, ale również dom, w którym dokonuje się tego procesu. Życie człowieka stanowi całość, w której miniony okres wpływa na następny. Przyszłość możemy, więc kreować dzięki przeszłości, która pozostaje i żyje w naszych wspomnieniach. Dom rodzinny jest dla dziecka środowiskiem podstawowym i dominującym, z którym się styka stale od najwcześniejszych chwil życia. Dlatego to właśnie rodzina w dużym stopniu decyduje o tym, jakim człowiekiem się stanie w przyszłości i jak będzie pełniło rolę rodzica (Kuryluk-Pałasz, 1996, s. 5).

Zakończenie

Rodzice – oboje w równej mierze – są jedynymi osobami mającymi prawo i obowiązek wychowania swoich dzieci. Nauczyciele zaś uczestniczą w procesie wychowawczym w sposób uzupełniający, w takim stopniu, w jakim rodzice powierzą to zadanie placówce edukacyjnej, nie zrzekając się jednak w ten sposób swojej odpowiedzialności (Sarnat-Ciastko, 2015, s. 133).

Rodzina jest dla dziecka modelem społeczeństwa. Stosunki panujące w niej są dla dziecka źródłem informacji o tym, jak dorosłe osoby odnoszą się do siebie. Dziecko obserwuje świat dorosłych i ich zachowania. Warunkiem pełnego zabezpieczenia rozwoju i dojrzałości dziecka jest miłość otoczenia, akceptacja rodziców i zwartość rodziny (Rembowski, 1986, s. 151–152).

Należyte wypełnienie ról rodzicielskich, uznanie praw i obowiązków dziecka oraz zapewnienie mu warunków wszechstronnego rozwoju decydują o wysokiej wartości rodzinnego środowiska wychowawczego. Mogą w nim rozwijać się i wzrastać wartościowi ludzie, bez zahamowań i uprzedzeń, radośni i otwarci na świat (Jundziłł, 1989, s. 36).

Rodzice są najważniejszymi tutorami w rozwoju i wychowaniu dziecka. Nie znam osób, którym tacy tutorzy byłiby niepotrzebni.

Bibliografia

- Bajzert R. (1995), *Odpowiedzialność rodziców*, Edukacja i dialog 4, 2.
- Czekierda P. (2015), Czym jest tutoring?, [w:] Czekierda P., Fingas B., Szala M. (red.), *Tutoring. Teoria, praktyka, studia przypadków*, Warszawa: Oficyna „Wolters Kluwer business”.
- Getka B. (1994), *Kontakt psychiczny i społeczny z dzieckiem*, Edukacja i dialog 2, 4.
- Grochal J., Przyborska B. (2000), *O wychowaniu człowieka*, Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica.
- Jundziłł I. (1989), *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kopeć H. (1995), *W zgodzie z sobą i z tobą*, Edukacja i dialog 7, 18.
- Kuryluk-Pałasz L. (1996), *Wspomnienia z dzieciństwa a życie dorosłe*, Edukacja i dialog 10, 5.
- Pawlak A. (2009), *Tutoring dziecięcy w procesie nauczania–uczenia się dzieci siedmioletnich i ośmioletnich*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pospiszyl K. (1976), *O miłości ojcowskiej*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Rembowski J. (1986), *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa: WSiP.
- Sarnat-Ciastko A. (2015), *Tutoring w polskiej szkole*, Warszawa: Difin.
- Więclawska A. (2011), *O kryzysie i zmieniającym się obrazie mężczyzny – ojca, kobiety – matki we współczesnym świecie*, Gdynia: Zeszyty Naukowe AMW, rocznik LII nr 187A/2011.

Parents as tutors for the development and education of a child

Key words: child, development, parents, responsibility, upbringing

Abstract

The family is a model of society for the child. Relationships provide information on how adults relate to each other. The child observes the world of adults and their behavior. The condition for full protection of child's development and maturity is love for the environment, acceptance of parents and family's cohesion. Proper implementation of parental roles, recognition of the rights and duties of the child and providing conditions for comprehensive development, determining the high value of the family's educational environment. They can develop and develop values in people, without inhibitions and prejudices, joyful and open to the world. The family is the first person bringing up children. A properly functioning family creates the most perfect conditions for the maturity and development of a human being. Parents are the most important teachers in the development and education of a child to maturity.